Wszyscy rdzenni mieszkańcy Teofilowa doskonale pamiętają polski samolot szkolno-treningowy TS-8 Bies, położony w parku Żeromskiego przy ulicy Rojnej.

Wprawdzie zdewastowany wrak został usunięty już dawno temu, to dla mieszkańców osiedla rejon ten nadal pozostaje tak zwanym "koło samolotu". Niestety dziś pozostał jedynie betonowy cokół z malowidłami sławiącymi klub sportowy. Drugi obiekt tego typu znajdował sie przy ulicy Maratońskiej między Retkińską i Olimpijską, nie natrafiłem na żaden foto-ślad tego "drugiego".

TS-8 Bies – polski samolot szkolno-treningowy, produkowany w zakładach PZL, używany w polskim lotnictwie wojskowym od 1957 do lat 70. Samolot został skonstruowany na zapotrzebowanie nowoczesnego samolotu szkolnego z trójkołowym podwoziem, dla szkolenia

pilotów samolotów odrzutowych, które w tym czasie stały się podstawą lotnictwa polskiego. TS-8 zaczęły być wycofywane z polskiego lotnictwa wojskowego w połowie lat 60, w miarę zastępowania przez odrzutowe PZL TS-11 Iskra. Ponad 100 samolotów TS-8 zostało w tym czasie przekazanych do lotnictwa cywilnego – aeroklubów, gdzie służyły na ogół do końca lat 70. Nieliczne egzemplarze pokazowe są w dalszym ciągu w stanie zdatnym do lotu. Dwa TS-8 były używane w Indonezji. Samolot szkolno-treningowy konstrukcji całkowicie metalowej, wolnonośny dolnopłat w układzie klasycznym. Kadłub i skrzydło konstrukcji pół skorupowej, skrzydło trójdzielne, w widoku z przodu załamane w spłaszczoną literę "W".

Silnik gwiazdowy WN-3, 7 cylindrowy, konstrukcji doc. Wiktora Narkiewicza, śmigło ciągnące, dwułopatowe przestawiane (od wersji TS-8 BII). Podwozie trójkołowe, wciągane do skrzydeł i kadłuba. Samolot nie miał uzbrojenia z wyjątkiem serii informacyjnej TS-8 BI, posiadającej karabin maszynowy 12,7mm i dwa zaczepy na małe bomby.

Dzisiaj miejsce gdzie stał samolot wygląda tak,

zaniedbana polana i bohomazy. Obecnie wrak tego samolotu spoczywa na cmentarzysku nieopodal lotniska Lublinek.